Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 173. Lwów, Sroda dnia 25. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Mies
22.0
do
z p
25.(
pa

1000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolinskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Dyplomacja p. Witosa.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lipca.

P. Witos znowu wystąpił w Tarnowie z przemówieniem, ale już nie okolicznościowem, lecz politycznem, poważnem, poruszającem sprawy zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. W sprawach wewnętrznych nie miał p. Witos wiele do powiedzenia: Czy nas oszukują czy nie oszukają nasi sprzymierzeńcy, — nie wiem, ale proszę wszystkich żeby czuwali. Jest w dalszym ciągu ostrzeżenie dla stronnictw, które by chodziły nikczemnemi drogami, i groźba, że muszą one zginąć.

Czytając to człowiek normalny nie może tylko jednego zrozumieć, jak można było zawierać pakt, nie wiedząc czy się zostanie oszukanym, czy nie. I jak można w czasie trwania paktu, w czasie piastowania na jego podstawie najwyższego urzędu zarzucać swym sojusznikom nikczemność. Ale to jest sprawa wewnętrzna chjeno-piasta — my możemy sobie notować w pamięci tylko te zjawiska, jako swojego rodzaju unikaty w dziejach parlamentaryzmu.

Ale p. Witos zabrał się do polityki zagranicznej. Ton przemówienia jest wiecowy, wulgarny. P. premjer pozwala sobie mówić „Troccy i Leniny" o ludziach, do których sympatja u Polaka byłaby niezrozumiałą, ale którzy bądź co bądź stoją na czele państwa, a z państwem tem zawarliśmy pokój i utrzymujemy stosunki dyplomatyczne. W tych warunkach p. premjerowi, jako osobie urzędowej niewolno używać zwrotów niepoprawnych pod względem towarzyskim. W mowie p. Witosa są przecie rzeczy jeszcze gorsze, bo już wkraczające w sfery zakłócania pokoju. „Państwo musi mieć cele polityczne... Jeżeli chodzi o politykę, którą państwo musi prowadzić by się rozszerzyć, to musi się wskazać że na zachód posuwać się nie będziemy, musimy posuwać się na wschód".

Co to znaczy? — pytamy. Czy p. Witos chce na gwałt usprawiedliwić te wszystkie zarzuty imperjalizmu, które rozgłasza na cały świat pra a nam wroga? Czy p. Witos chce koniecznie zadać kłam wszystkim naszym pokojowym zapewnieniom i stwierdzić, że obawy sowietów w stosunku do nas, ich uzbrojenia jakoby „obronne", są słuszne?

Każdy rozważny człowiek w Polsce rozumie, że wojny nie chce dziś u nas nikt. Mamy dość pracy pokojowej wewnątrz kraju, mamy dość spraw do załatwienia na tym obszarze, jaki dziś posiadamy. O rozszerzaniu granic na wschód dziś nie myśli żaden trzeźwy polityk, a śmiemy twierdzić, nie myśli nawet sam p. Witos. Zwrot więc ten żadnego praktycznego znaczenia mieć nie może i nie ma — zawiera tylko niepotrzebne niemądre samochwalstwo, bezrozumne pobrzękiwanie szabelką, na jakie nie pozwalano sobie nigdy i nigdzie.

P. Witos w zapale retorycznym (być może sztucznie podniecony) zapomniał poprostu, że jest premjerem wielkiego państwa, zapomniał, że każde jego słowo jest słuchane i komentowane na całym świecie i „trzepnął, co mu ślina na język przyniosła". Istotnie, ze słów tych skorzysta chyba skrajna demagogja. Nikt ich się ani przelęknie, ani na serjo nie weźmie. Wątpliwem jest dla nas, czy nawet nasi wrogowie zechcą z tej elukubracji skorzystać — i nie w tem widzimy niebezpieczeństwo.

Najgorszą rzeczą jest to, że z zestawienia takich mów jak sanocka, lub ta obecna tarnowska czytelnicy ich zarówno w kraju jak i za granicą, nabiorą przekonania, że słowa wypowiadane przez polskiego prezesa ministrów nie mają żadnej wartości ani żadnej powagi, że można nad niemi przechodzić do porządku dziennego jak nad słowami pierwszego gorszego agitatora wiecowego, że nie dyktuje ich żadna myśl, żadna potrzeba chwili, żaden istotny wzgląd polityczny, że są one rzucane na wiatr z jedynym celem — zabawienia słuchaczy.

Ale właśnie przeciwko tej metodzie musimy jak najbardziej kategorycznie zaprotestować. Naród płacił krwią za swe istnienie i za swe stanowisko w świecie. Naród wytęża wszystkie siły, by zyskać należną, ze względu na swą siłę moralną i materjalną powagę. Nie wolno p. Witosowi trwonić naszego dorobku w tej dziedzinie! Nie wolno mu przy każdej sposobności kompromitować Polski niepoczytalną gadaniną!

Adam Uziembło.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Nawiązanie łączności z Turcją.

Podpisanie traktatu przyjaźni, umowy handlowej i konwencji o osiedleniu.

Lozanna, (Pat.) 23 bm. w siedzibie delegacji polskiej nastąpiło podpisanie umów polsko-tureckich. Na posiedzeniu zjawili się licznie przedstawiciele prasy międzynarodowej i tureckiej. — Na wstępie przewodniczący deleg. polskiej zaproponował przewodnictwo Ismedowi paszy, który przyjmując ten wybór, oświadczył, że pełnomocnicy tureccy przyjmują przedłożone po podpisaniu umowy, tj. **traktat przyjaźni, konwencję handlową i konwencję o osiedleniu.** Po analogicznem oświadczeniu przew. del. polskiej Modzelewskiego podpisali delegaci obu stron powyższe trzy umowy: Po dokonaniu formalności wymiany podpisanych formularzy zabrał głos p. Modzelewski, a następnie Ismed pasza, oświadczając, że **podpisanie umów polsko-tureckich przyjęte będzie z prawdziwą radością przez rząd i naród turecki,** gdyż oznacza ono podjęcie wiekowych przyjaznych stosunków z Polską. Wyraził przeświadczenie, że ten szczęśliwy fakt zapoczątkuje dla obu krajów erę nowych najserdeczniejszych węzłów i pozwoli im nawiązać ożywione stosunki ekonomiczne.

Gen. Szeptycki zezwolił oficerom na udział w Zjeździe Legjonowym.

Warszawa. (PAT.) Uwzględniając, że w roku bieżącym odbyły się już zjazdy b. formacji wojskowych polskich, w których brali udział jako goście oficerowie w czynnej służbie, zezwalam na wzięcie udziału w Zjeździe b. Legjonistów w dn. 4 i 5 bm. Jednocześnie zaznaczam, że zezwolenia na udział oficerów w służbie czynnej w charakterze gości na zjazdach i rocznicach wszelkich b. formacji polskich udzielam po raz ostatni i tem samem anuluję rozkaz Min. S. W. 11865 22. Podpisany Min. S. W. **Gen. Szeptycki.** 20 lipca 1923 nr. 16594.

Stinnes opanowuje przemysł górnośląski.

Zakupienie hut Bismarka i katowickiej komisji węglowej.

Warszawa, (Tel. wł.) (G) W sferach przemysłowych duże wrażenie wywołała wiadomość, że **Hugo Stinnes nabył znaczną część hut Bismarka, oraz b. dużą ilość akcji katowickiej kom. węgl.** Przez te dwie transakcje Stinnes osiągnął decydujący wpływ na losy tych przedsiębiorstw oraz duży wpływ w przemyśle górnośląskim wogóle.

Rozwarte oko Anglji,

GŁUCHE UCHO WARSZAWY I TRUDOWICKIE SKARGI.

(Nadesłane z ukraińskich ugodowych sfer).

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł wstępny p. Adama Uziembły o misji gen. Sikorskiego a uderzyło mnie w szczególności przytoczenie słów ostatniego ambasadora w Londynie z czasów Stanisława Augusta, że o Polsce wiedzą czasem więcej w Londynie niż w Warszawie. Jako ukrainiec chcę na tem miejscu podnieść, że słowa te możnaby odnieść do zagadnienia ukraińskiego w Polsce, którem Anglja nadzwyczaj się interesuje, bacznie śledzi drogi, któremi kroczy polsko-ukr. polityka i zbiera nader cenne informacje o panujących w naszym kraju politycznych stosunkach.

Stosunkami tymi interesują się bardzo żywo i angielski poseł w Warszawie Mac Müller, jakoteż pierwszy sekretarz poselstwa Leeper, warszawski konsul Severieri i lwowski Whithead. Informacje czerpią z pierwszych rąk, od interesowanych, nie pomijając politycznych ugrupowań, wglądając w każde zagadnienie. Interesują się i autonomją i uniwersytetem i unją a przedewszystkiem ukraińskiemi ugodowymi prądami. Zrozumiałe zresztą, zainteresowanie u takich polityków, jak Anglicy, wykorzystują zręcznie trudowicy, informując Anglików często w duchu wrogim dla Polski i wnosząc na Polaków zażalenia. Stwierdzić jednak należy, że Anglicy każdą informację i „skargę“ skrupulatnie i wszechstronnie badają, tak że trudowicy, bardzo często okrywają się śmiesznością.

Pracując w polityce śmiem tedy twierdzić, że Londyn o polsko-ukr. stosunkach jest poinformowany często lepiej, niż odnośni referenci ukraińskich spraw przy centralnych władzach w Warszawie, którzy często nie umieją po ukraińsku czytać i pisać, a nawet mówić. Czy nie należałoby tedy organizacji ukr. referatów przy centralnych władzach w Warszawie oprzeć na odmiennych podstawach, tem bardziej, że postulaty Ukraińców w Polsce muszą stanąć wkrótce na porządku dziennym i muszą być w jakiś sposób załatwione? Przecież to, co interesuje Londyn, musi tem bardziej poważnie interesować Warszawę. Ale widocznie dla Warszawy rzecz ta jeszcze pilną nie jest, chociaż tymczasem różne niespodzianki u nas wykluczone nie są.

Sztandar postępu.

NOTATKI Z WYCIECZKI NA WSCHÓD.

(Od naszego korespondenta).

Pińsk, w lipcu.

W pociągu, kiedyśmy dojeżdżali do Pińska ofiarował mi p. inż. Nelard swoją książkę „Polesie ilustrowane“. Złożyła się na nią praca kilku ludzi talentu i dobrej woli, ludzi pracujących gorączkowo, zapalnie i którzy uczuli na tem odludziu potrzebę wielką powiedzieć o tej ziemi, na której żyją, słów parę swojemu społeczeństwu.

Źródła, z których czerpali stanowiły nie tyle podręczniki, co życie, co ten nieustanny trud, a duch dziełka to wielka, szlachetna duma, że tych lat parę na ziemi pińskiej spędzonych — nie poszło na marne. O, nie poszło. Nie wiem, czy p. inż. Nelard pochodzi z Polesia, a przecież z każdej karty, z każdego wiersza wieje miłość do kraju — ale nie ta roztęskniona, wieczne do modlitwy ręce składająca, lecz zdrowa, twórcza, pełna romantyzmu czynu. Autor przyszedł tu jako kolejarz na wybitne stanowisko dyrektora poddyrekcji brzeskiej — przyszedł na puszczę z gromadą rycerską. Jak żołnierz stawał, jak żołnierz walczył. Pośród pustyni stawiał dworce, odbudowywał zniszczone linje i mosty (nieraz pod kulami wroga), uruchomiał przy pomocy lichego taboru komunikację — organizował najbardziej kulturalną część życia na Polesiu.

Trzeba było pracowników pomieścić, zakwaterować, odziać, stworzyć im ognisko życia oświatowego, rozrywki. I pomiędzy jednym papierem a drugim myśleli tu ludzie o rzeczach tak dalekich od przepisów, jak kino, bibljoteka, chór, teatr.

Nic podobnego w okolicy niema. Ludność ciemna, zahukana, uczuła nagle, że w jej środowisko wszedł żywioł inny, nowy, pełen młodzieńczego zapału do życia, zdolny do ogromnych wysiłków, do zdobywania krzyżów w ogniu dział — zdolny też do twórczej konkretnej pracy.

Kolejnictwo polskie weszło na smętną ziemię polską z wysoko wzniesionym sztandarem postępu w mocnej, młodzieńczej dłoni — weszło niosąc krajowi to, czego on głęboko istotnie pożąd[a] i na tem polega jego kolosalna zasługa.

Patrzy człowieka czasem na te próby naszego osadnictwa. Różne są jego losy. Tu osiedli nasi chłopcy mocno, zabudowali się, potworzyli spółki, kooperacje, jeśli się pługa i orzą. Gdzieindziej jest gorzej — walczą z biedą, gnieżdżą się po ziemiankach, napróżno wyczekując pomocy. Wszystko to nic. Wsiąkną ci ludzie w grunt miejscowy, zgubią się w nim, lub tworzyć będą wysepki samotne, otoczone na długo, jeszcze atmosferą zdumienia, niechęci, albo i nieprzyjaźni. Wszystko to są bądź co bądź intruzy dla miejscowego człowieka, którzy pokreślają mimowoli jego odrębność. Kolejarze niosą coś konkretnego — że nic nie biorą, a wiele dają — aż do zarobków włącznie — to są mili goście.

Otóż to jest właśnie całe zagadnienie naszej polityki na ziemiach wschodnich. Jest wielka prężność w narodzie polskim, która gna Poznańczyka gdzieś hen pod Lidę, Wilejkę, ku Mołodecznu do Pińska — prężność naturalna, zdrowa, świeża — trzeba ją wesprzeć planowo. Trzeba by ten człowiek, by wędrowiec ten wciągnięty był do organizacji wielkiej narodowej pracy, by szedł tam nie z przywilejem, lecz z obowiązkiem podnoszenia kraju, by niósł w trudzie i udręczeniu inwestycje od Polski, zagospodarowywał ziemię Poleską. — Kolej nasza złamała lody, przetarła ścieżki — jeszcze się boryka ze spiętrzonych trudności zwałem, lecz już twardo stanęła na gruncie. Za koleją, jej szlakami iść muszą inne życia agendy.

Zostanie ten kraj naszym, czy nie? Zależy to od tego, czy przyjdzie z tem, co pogardliwie zwą Niemcy „polnische wirtschaft“, czy z dumą zaprowadzać będziemy polską gospodarkę, tak jak ją rozumie p. inż. Nelard. Z jego książki tchnie wiara, że raczej to drugie się ziści, bo grono, które ją wydało, umie pracować zacięcie i ochoczo i przekonani jesteśmy, że niebawem znów da społeczeństwu polskiemu nowy tomik swych prac, nowe świadectwo swej żywotności i siły.

Adam Uziembło.

Rząd Cankowa przeciw bolszewikom.

Min. spr. wewn. mówił wobec przedstawicieli prasy o działalności i propagandzie bolszewickiej na terytorjum Bułgarji. Rządowi sowieckiemu udało się zorganizować placówki bolszewickie w prowincjonalnych miastach Bułgarji. Planowano całkowite zbolszewizowanie kraju. Stwierdzono w drodze śledztwa, że agenci bolszewiccy byli sprawcami szeregu zamachów dokonanych w Bułgarji. Stwierdzono, że członkowie sowieckiego Czerwonego Krzyża kierowali bułgarską organizacją bolszewicką.

Taki stan rzeczy nie mógł być tolerowany przez rząd bułgarski. Agenci bolszewiccy zostali aresztowani a w mieszkaniach ich przeprowadzono rewizję. Wszyscy oni byli musieli opuścić Bułgarję drogą na Warnę. Rząd bułgarski stwierdza, że niema zamiaru sprzeciwiać się akcji repatrjacyjnej i wszystkim chcącym powrócić do Rosji poczyni ułatwienia. Nie może jednak tolerować propagandy bolszewickiej działającej na szkodę państwa. (Pat).

Dr. EUGENJUSZ BARWIŃSKI. 4

Z niedawnych a niedobrych czasów.

OBCHÓD UNII LUBELSKIEJ W ROKU 1869.

(Ciąg dalszy)

Dodaję, że rozstrzygnięcie w tej sprawie zależy przedewszystkiem od stanowiska, jakie rząd zamierza zająć wobec faktu, że w całej demonstracji dominuje myśl odbudowania Polski i o ile zechce się liczyć z względami polityki międzynarodowej, które mogą być zakłócone uchwałami zjazdu.

Całe pismo było wystylizowane bardzo zręcznie i nie zdradzało właściwie osobistych poglądów Possingera, ani nie dawało żadnych konkretnych wniosków; zalecało mu niewątpliwie na tem, by na wypadek, gdyby treść pisma doszła do wiadomości niepowołanych, nikt nie mógł mu zarzucić, że obchodowi staje na przeszkodzie i chciał się zaasekurować, by na wypadek zakazu mógł być uważany jedynie za niewinnego wykonawcę woli władz wiedeńskich.

Possingera wezwano do Wiednia i rzecz rozważono w jego obecności na konferencji ministrów dnia 26 maja. Ponieważ sprawę traktowano ustnie, nie mamy możności stwierdzić, jak i pod jakim kątem była rozważaną; jedynie z znacznie późniejszego pisma Ministerstwa spraw wewnętrznych dowiadujemy się, że zapadła uchwała, by odmówić pozwolenia na obchód. Z późniejszych pism wychodzi również jasno, że jednym z powodów było stanowisko Rusinów jakie w tej sprawie zajęli.

Uchwała rady ministrów musiała jednak co do formy wypaść dość niezdecydowanie, skoro Possinger niemal cały miesiąc jeszcze nic nie uczynił, by dać do poznania inicjatorom obchodu że rząd nie udzieli pozwolenia na obchód. Dopiero gdy z końcem czerwca zjawił się u dyrektora policji Hammera Smolka i przyznał się do niepowodzenia jakiego doznał w pertraktacjach z Rusinami, ostrzegł go Hammer nibyto od siebie, że o ile zna intencje rządu, przypuszcza, że trudno liczyć na jego zgodę. Radził więc nie narażać się na niepotrzebne wydatki.

Tymczasem przygotowania postąpiły już bardzo daleko, a rozwinięta żywa agitacja kazała się spodziewać bardzo licznego zjazdu z całej Polski. W tej chwili przestroga Hammera ukazywała groźną przeszkodę, która kwestjonowała udanie się uroczystości, albo co najmniej mogła spowodować wielkie zacieśnienie jej ram, uniemożliwić udział innych dzielnic.

Równocześnie wydarzył się w Krakowie wypadek, który w konsekwencji zwrócił w tamtą stronę uwagę całej Polski i przyczynił się ogromnie do zmniejszenia się zainteresowania obchodem Unii. Złośliwi twierdzili nawet, że Kraków potrafił wypadek ten wyzyskać umyślnie, by uwagę Polski od niemile widzianych przez konserwatystów uroczystości lwowskich odwrócić.

III.

Znalezienie grobu Kazimierza Wielkiego. Walka o termin obchodu. Lojalny obchód narodowy. „Nie mieszajcie się do naszego Kazimierza“. Stanowisko Possingera. Zawiedzione nadzieje.

Przy restauracji kościoła na Wawelu, gdy przystąpiono do odnowy pomnika króla Kazimierza Wielkiego, natrafiono dnia 21 czerwca na szczątki ciała królewskiego wraz z insygniami.

Wmieść o tem zdarzeniu poruszyła Kraków i cały kraj. Ażeby te dostojne szczątki z jak największym pietyzmem pochować, zawiązano komitet, celem zebrania potrzebnych funduszów i urządzenia samego obchodu przeniesienia zwłok.

Wywiązała się bardzo żywa i namiętna dyskusja, jak się ten obchód i kiedy ma odbyć. Biskup administrator Gałecki, znany z swej austrjackiej ultralojalności był czynnikiem stawiającym przeszkody przeciw zbyt głośnemu obchodowi; jako gospodarz kościoła miał głos decydujący, z którym się trzeba było koniecznie liczyć. On też naznaczył najpierw termin pogrzebu na dzień 1. lipca, a gdy termin ten nawet w samym Krakowie wydał się zbyt bliskim, udało się z wielkim trudem uzyskać odroczenie do dnia 8. lipca.

(C. d. n.).

Klęska Witosa na terenie własnej większości.

Niezgoda wśród stronnictw rządzących z powodu podatku majątkowego. Chadecja wycofuje się z większości.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W myśl decyzji dzisiejszego konwentu seniorów plenarne posiedzenia sejmu odbywać się będą codziennie aż do soboty włącznie.

Wątpliwem jest jednak czy projekt ustawy o podatku majątkowym wejdzie pod obrady obecnej sesji, głównie z tego powodu, że wśród stronnictw tzw. większości rządowej nie osiągnięto jeszcze jednomyślności w sprawie tego podatku. — W ich więc interesie będzie się całą sprawę odwlekać, aby nie dopuścić na plenum do skandalu jakimby była rozbieżność stanowisk stronnictw rządowych wobec projektu rządowego.

Mówiąc o rozbieżności wśród stronnictw rządowych, zanotować należy, że odbyła się narada pod przewodn. p. Witosa, i przy udziale niektórych ministrów oraz delegatów stronnictw większości celem uzgodnienia poglądów, w sprawie podatku majątkowego oraz w sprawie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Głównym powodem rozdźwięków jakie w tych dwu sprawach panują jest stanowisko Chadecji która skłania się do niektórych postulatów lewicy.

Na konferencji tej porozumienia nie osiągnięto, a przedstawiciele Chadecji dali odpowiedź wymijającą, prosząc o zwłokę dla zastanowienia się nad temi kwestjami.

W kołach sejmowych komentowano przebieg tej narady, utrzymując, że wątpliwem jest, aby Chadecja poszła na ustępstwa szczególnie w sprawie uposażenia urzędników, że raczej gotowa jest zrzec się popierania projektów rządowych.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu było niezwykle pracowite. Rozpoczęło się o 3-ej popoł. i trwało do 9ej wieczorem, nie wyczerpując jednak porządku dziennego.

Załatwiono zaledwie kilka spraw a to dlatego, że dyskusja nad projektem ustawy o ministerstwie reformy rolnej, zajęła przeszło dwie godziny czasu.

Począwszy od środy plenarne posiedzenia rozpoczynać się będą o godz. 11-ej rano.

Krzywda ludu pracującego.

Senat zniekształcił ustawę o użytkownikach na kresach wsch na korzyść obszarników. Sejm tworzy min. reformy rolnej dla partyjnego podziału ziemi.

Warszawa. (PAT.) Na 54 posiedzeniu Sejmu marszałek doniósł m. i., że senat zapowiedział zmiany do ustawy o patentach i współdzielniach. Dalej marszałek zawiadomił, że sąd najwyższy unieważnił mandat pos. Wasyla Komarewicza (kl. ukr.). Ustawę o prowizorjum budżetowem za czas od 1 lipca do 30 września 1923 r. odesłano w pierwszem czytaniu do komisji budżetowej, z tem, że komisja jutro załatwi tę sprawę.

USTAWA O PAŃSTW. STYPENDJACH DLA AKADEMIKÓW.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o państwowych stypendjach dla młodzieży akad. W głosowaniu przyjęto poprawki pos Korneckiego, aby o zwalnianiu studentów niezamożnych od wszelkich opłat akademickich decydowała Rada wydziałowa. Ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto wraz z rezolucjami, aby rząd popierał budowę domów akademickich.

UŻYTKOWNICY ZIEMI NA KRESACH WSCH.

Przystąpiono do ustawy o użytkownikach na kresach wschodnich, która wróciła z senatu z szeregiem poprawek. Pos. **Rączkowski** (ZLN) nadmienił, że senat wprowadził poprawki po części drugorzędne, które wszystkie komisja rolna przyjmuje, po części poprawki zasadnicze i na te komisja rolna godzi się.

Komisja nie przyjmuje zmiany, aby płaca dzierżawna wynosiła wszędzie wartość 100 kg żyta od dziesięciny, oraz nie godzi się na opłacanie podatków przez użytkowników. Odrzuciła też komisja poprawkę, żeby wykonanie ustawy powierzyć ministrowi rolnictwa, gdyż obecnie te sprawy załatwia gł. Urząd Ziemski,

Pos. **Chomiński** (Wyzwolenie) staje gorąco w obronie pierwotnego brzmienia ustawy dowodząc, że senat doprowadzi drobnych użytkown. w ten sposób do ruiny i zniszczenia. Mowca wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek Senatu. (Brawa na lewicy).

Pos. **Wendziagolski** (PSL.) jest zdania, że poprawki Senatu wypaczają ustawę. Senat stawia użytkownikom termin jednoczny, wówczas gdy ustawa sejmowa przewidywała dwuletni.

Senat broni wielkiej własności. Zapewne ustawa nie jest odealna, ale jest to zło konieczne i **lepiej, żeby te ciężary ponosili bogaci obszarnicy, niż bezdomni użytkownicy.** Pos. Raczkowski prosi o przyjęcie poprawek Senatu.

Poprawkę senatu do art. I, która m. i. skraca termin dany użytkownikom do jednego roku odrzucono 165 głosami przeciw 122. Marszałek zaproponował odesłanie ustawy do komisji.

Pos. **Diamand** zaproponował unieważnienie — wadliwej uchwały. Marszałek uznał jednak to za niewskazane. Z formalnych względów **ustawę odesłano do komisji.**

KOMPETENCJE MIN. REFORMY ROLNEJ.

Przystąpiono do ustawy o zakresie działania ministerstwa reform rolnych oraz urzędów i komisji ziemskich. Sprawozdawca pos. **Rymar** (ZLN) oświadczył, że ustalił odpowiedzialność urzędów ziemskich za wykonanie reformy rolnej, dlatego daje im w ręce odpowiedzialną władzę. Komisja administracyjna postanowiła znieść komisję ziemską. Ustawa ogranicza kompetencję dotychczasowych władz agrarnych, ponadto znosi dwa urzędy; komisję nadawania ziemi na wschodzie i obrotu ziemią w Małopolsce, a ich działanie oddaje urzędom ziemskim.

Pos. **Stańczyk** (PPS) dowodzi, że ustawa ta nie daje nic realnego tym, którzy chcą nie ustawy, ale ziemi. **Panowie obiecali 400 ha ziemi.** Ale niedaleka przyszłość okaże, że panowie z Piasta będą zawiedzeni, bo ziemię, dostaną tylko si, którzy mają pieniądze.

Mowca nazywa ustawę pośmiewiskiem i dowodzi, że Piast świadomie idzie po linji zaprzepaszczenia reformy rolnej.

Pos. Poniatowski (Wyzwolenie) podkreśla, że ustawa ta usuwa wszelki wpływ czynnika społecznego na bieg reformy rolnej powierzając ją wyłącznie urzędom, i urzędnikom. Ma to gwarantować większą sprawność, lecz wiemy, że i dotąd w sprawie reformy rolnej urzędnicy byli zamało kontrolowani. Konstrukcja ustawy nie jest jasna Spowoduje ona pogorszenie obecnego stanu rzeczy i jest to dowodem, że reformę rolną postanowio o pogrzebać.

Pos. **Witkoński** (PSL.) Ustawa wprowadzi polityczne momenty przez oddanie przewodnictwa komisji w ręce wojewody. Ustawę uważam za nie do przyjęcia. (Oklaski na lewicy).

Pos. **Królikowski** (komunista) Ustawa chce zanulować dotychczasową reformę rolną. Wobec spóźnionej pory dyskusję przerwano.

MANDAT P. JASINSKIEGO ZAKWESTJONOWANY.

Wpłynął wniosek Wyzwolenia i grupy pos. Dąbskiego w sprawie **zakwestjonowania mandatu pos. St. Jasińskiego.** Wniosek ten marszałek odesłał do sądu najwyższego. Pozatem wpłynął wniosek PPS. w sprawie **katowania strajkujących robotników w Łodzi,** Częstochowie i Białej. Nagłość wniosku uzasadnioną będzie na jutrzejszem posiedzeniu. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 5 pop.

Z obrad komisji.

KONFLIKT NA KONWENCIE SENIORÓW.

Warszawa, (PAT). Dziś w południe marsz. Sejmu Rataj zwołał posiedzenie Konwentu Senjorów Marszałek stwierdził, że wszystkie sprawy, jakie na ostatniem swojem posiedzeniu Konwent Senjorów uznał za najpilniejsze obecnie zostały przez komisję załatwione, z wyjątkiem projektu ustawy o podatku majątkowym. Następnie marszałek wypowiedział się za zwołaniem sesji jesiennej w połowie września, z tem, aby na tydzień przed plenarnem posiedzeniem rozpoczęła obrady komisja skarbowa, dla przygotowania ustawy o podatku majątkowym. Nad propozycją p. Marszałka rozwinęła się b. ożywiona dyskusja, której nie ukończono, odkładając sprawę załatwienia posiedzenia do piątku 27. bm.

SPRAWA PODATKU MAJĄTKOWEGO ZNÓW ODROCZONA.

Warszawa, (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej toczyła się dyskusja nad art. 1. projektu ustawy o podatku majątkowym. Zabierało głos szereg mowców. P. **Bogusławski** (grupa Dąbskiego) przemawiał za możliwie szybkiem ściągnięciem podatku majątkowego, aby mógł wpłynąć dodatnio na naprawę skarbu. P. **Malinowski** (Wyzwolenie) domagał się przedstawienia szczegółów planu sanacji skarbu, aby wiedzieć w jaki sposób ma być użyty podatek majątkowy. Pos. **Diamand** żąda aby minister ściśle sprecyzował swój plan sanacji i nie przypuszcza, aby polityka zapowiedziana przez p. Lindego mogła być zrealizowana w taki sposób, aby dała w rezultacie równowagę budżetu. Po krótkiem wyjaśnieniu wicemin. Markowskiego i dłuższem p. Wierzbickiego, obrady komisji przerwano do następnego posiedzenia.

PROJEKT USTAWY EMERYTALNEJ PRZYJĘTY.

Warszawa, (PAT). Na niedzielnem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy emerytalnej z nast. zmianami: W art. 68. podwyższono zaopatrzenie emerytalne wszystkich emerytów b. państw zaborczych do 75 proc. pełnego uposażenia urzędników państwowych. W art. 98. utrzymano 85 proc. pełnego uposażenia dla tych emerytów, którzy służyli w wojsku polskiem przez 12 miesięcy lub mniej o ile ponieśli szwank na zdrowiu w czasie trwania tej służby.

Sprawy polskie.

PRZECIW WYWOZOWI ZAGRANICĘ.

Warszawa. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu urzędu wwozu i wywozu zostało załatwione odmownie szereg podań o pozwolenia na wywóz.

Główny urząd wwozu i wywozu stara się o uzyskanie zakazu na przywóz towarów luksusowych, ponieważ zakaz obecny nie ogarnia całego szeregu artykułów luksusowych.

LOKATORÓW BĘDZIE MOŻNA WYRZUCAĆ Z MIESZKAŃ.

Warszawa, (PAT). Sejmowa komisja prawnicza uchwaliła w noweli do ust. o ochronie lokatorów art. 100 dotyczący eksmisji. Dopuszczalność eksmisji przyjęto w brzmieniu proponowanem przez rząd.

Strajki w przemyśle metalowym.

STREJK METALOWCÓW W LUBLINIE.

Lublin, (PAT). W Lublinie objął strajk przemysł metalurgiczny. Stanęło 7 fabryk większych oraz szereg mniejszych. Strajkuje około 2.000 robotników. Podłoże strajku ekonomiczne. Strajkujący żądają podwyższenia płac na zasadzie wykazu komisji statystycznej. Przebieg strajku spokojny.

STRAJK METALOWCOW W WARSZAWIE TRWA DALEJ.

Warszawa. (AW.) Na skutek życzenia p. Witosa, min. pracy i O. S. zwołano na dziś 24 bm. wspólne posiedzenie delegatów Zw. przemysłowców metalowych i zawodowych związków robotniczych, w celu zlikwidowania strajku w przemyśle metalowych.

ZAMKNIĘCIE ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, (telef.) Związek przemysłowców metalurgicznych na niemieckim G. Śląsku postanowił zamknąć wszystkie zakłady objęte ruchem strajkowym to znaczy poprostu wszystkie zakłady metalurgiczne na niemieckim G. Śląsku. Postanowienie natychmiast wprowadzono w życie. Od wczoraj metalurgiczny przemysł na niemieckim G. Śląsku przestał funkcjonować.

WE WROCŁAWIU PRZYWRÓCONO SPOKÓJ.

Wrocław. (PAT). Spokój został tu przywrócony, natomiast wybuchły rozruchy głodowe w Gliwicach.

Poincare nie ustąpi z Z. Ruhr.

PUINCARE NIE USTĄPI Z Z. RUHR.

Paryż, (AW). „N. Y. Herald“ donosi, iż rząd angielski zwrócił się do rządu francuskiego z zapytaniem, jakie ustępstwa uczyniłby rząd Poincarego wobec Niemiec, gdyby rządowi angielskiemu udało się skłonić Niemcy do zaniechania biernego oporu w Z. Ruhry.

Poincare odpowiedział za pośrednictwem posła francuskiego w Londynie, że bez zaniechania biernego oporu ze strony Niemiec nie może być mowy o żadnych ustępstwach na rzecz Rzeszy.

PROTEST PRZECIW ZATAJENIU OBRAT

Londyn, (PAT.) Sprawozdawca dyplomatyczny „DailyTelegraph“ donosi, że podczas obrad w Izbie gmin w tym tygodniu pojawi się protest, pprzeciw systemowi zatajania wszystkich rokowań z Francją i innymi aljantami

WŁOCHY JUŻ OTRZYMAŁY PROJEKT ODPOWIEDZI ANGIELSKIEJ.

Rzym, (PAT). Projekt odpowiedzi angielskiej nadszedł w sobotę do tut. urzędu spraw zagranicznych i był przedmiotem narad Mussolini'ego z Cantorim. W kołach politycznych wyrażają zapatrywanie, że stanowisko Włoch pokrywa się ze stanowiskiem angielskim.

Wiadomości telegraficzne.

Don Sturzo uciekł do klasztoru. Pewną sensację wywołała tu wiadomość, że b. generalny sekretarz partji popolari Don Sturzo, znany polityczny przeciwnik faszystów schronił się na jakiś czas do klasztoru Monte Cassino. (AW.)

Komisja Ligi Narodów dla duchowej współpracy, zbierze się 26 bm. w Bernie Szwajc. Obradom przewodniczyć będzie słynny filozof francuski Bergsen. (AW.)

Rumuńska para królewska zamierza we wrześniu udać się do Belgradu, poczem wyjedzie do Rzymu i Paryża. (PAT.)

Reforma wyborcza we Włoszech — przyjęta. Izba przyjęła 223 głosami przeciw 123 rządowy projekt reformy wyborczej. Izba odroczyła się bez terminu. (PAT.)

Pogrzeb Ludwika Teodora Kosutha poległego podczas wojny we Włoszech odbędzie się 26 bm. Zwłoki zostaną złożone w mauzoleum obok zwłok jego ojca. W pogrzebie weźmie udział rząd i zgromadzenie narodowe. (Pat).

Werbunek faszystów wśród armji.

Tygodnik warszawski „Głos opozycji“ podaje następujący list, rozesłany do szeregu oficerów sztabu generalnego:

Panie!

Zapewne wiadomem jest Panu, że istnieje w Warszawie organizacja faszystów. Zgromadzenie Rycerzy zdecydowało przyjąć Pana w swoje szeregi. Nie wątpimy, że wierzy Pan w naszą pracę dla dobra i utrwalenia naszej ojczyzny. Jeden jest Bóg i jedna Ojczyzna, której winniśmy bronić. Precz z lewicą. Oczekujemy Pańskiej cennej współpracy i przybycia dnia 30. listopada r. b. o godz. 8. wieczorem, ul. Piękna 3 m. 12.

Jeden za wszystkich.

Majątki przeznaczone na parcelację.

W „Monitorze Polskim“ ogłoszono obwieszczenie prezesa G. U. Z. p. Czarbowskiego o zarządzeniu postępowania parcelacyjnego względem 350 majątków. W spisie tym jest 18 objektów, przekazanych do parcelacji jeszcze w r. 1922, 332 — w roku 1923.

Podajemy ze spisów majątki z wschodniej Małopolski.

Pow. doliniański: **Tusza Wielka** (307,58), Kniaziołuka (255,58).

Pow. Drohobycki: Ułyczno (151,09). Drohobycz (38,72) i

Powiat dobromilski: Dobromil (212,68).

Zgłoszenia kandydatów, odpowiadających art. 29 ustawy z d. 15. lipca 1920 r., o wykonaniu reformy rolnej, na nabycie ziemi z wyżej wymienionych majątków, należy kierować do miejscowych komisarzy ziemskich, na terenie działalności których dany majątek jest położony.

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Ukraińcy w Brazylji** zajęli na zgromadzeniu filji „Ukr. Sojuza“ w Grudustopolis stanowisko protestujące przeciw uchwale rady ambasadorów w sprawie wsch. granic Polski i przyobiecali materjalną pomoc Galicjanom w „walce o ich narodowe prawa“.

Agentem Petruszewicza na Brazylję jest prof. Piotr Karmański, z Wsch. Małopolski. Jak widać z tego Petruszewiczowi ciągle jeszcze nie brakuje pomysłów w wynajdywaniu nowych źródeł dochodu.

(u) **Nowe ukr. czasopisma.** Były poseł Semen Wityk przystąpił do wydawnictwa nowego społ.-polit. dziennika „Nowa Hromada“ we Wiedniu. „Sojuż Ukrainek“ we Lwowie zbiera udziały na wydawnictwo własnego organu, poświęconego organizacji ukr. niewiast.

Zjazd lekarzy-dentystów.

(a) Do Lwowa przybyło w sobotę i w niedzielę około 200 lekarzy dentystów wszystkich kategorji na obrady naukowe. Jest to pierwsze tego rodzaju zebranie w Polsce, a gród nasz ma zaszczyt gościć tylu mężów nauki z całego Państwa dlatego, że inicjator Zjazdu prof. dr. Cieszyński w naszem mieście pracuje.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło w niedzieję przedpołudniem w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza w obecności reprezentantów władz, nauki i licznego grona pań. Chór „Echa“ pod batutą dyr. Rangla odśpiewał „Gaude mater Polonia“, powitał uczestników i gości prof. Cieszyński, poczem nastąpiły przemówienia reprezentacyjne. Pomyślnych wyników obrad życzyli Zjazdowi rektor Uniwersytetu ks. dr. Kuhn, wicepr. miasta dr. Chlamtacz, rektor Politechniki dr. Fabiański, prezydent Izby lekarskiej dr. Papee, Świtała z Wielkopolski, Mokrzycki i German z Warszawy, Hoberfeld z Łodzi.

Na wniosek dr. Cieszyńskiego wybrano przewodniczącym Zjazdu prof. Wilgę z Warszawy, prezesami honorowymi prof. Łepkowskiego z Krakowa i gen. prof. Zwierzchowskiego z Warszawy, wiceprezesami Mokrzyckiego z Warszawy i Świtałę z Bydgoszczy.

Zajmujący wykład inauguracyjny na temat znaczenia stomatologji w naukach lekarskich wypowiedział dyrektor państw. Instytutu dentyst. z Warszawy dr. Alfr. Meissner, poczem dr. Cieszyński mówił o dziesięcioletniej rocznicy istnienia Instytutu dentystycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

W południe w sali gimnazjum matematyczno przyrodniczem im. Kopernika otwarto wystawę dentystyczną, która daje obraz dorobku naukowego na tem polu. Po obiedzie w hotelu krakowskim zebrali się delegaci dentystycznych organizacji naukowych i zawodowych dla omówienia kilku kwestji. Wieczór w salach reprezentacyjnych Uniwersytetu zgromadził się uczestnicy Zjazdu i zaproszone osobistości na raucie.

Wczoraj wygłoszono szereg referatów naukowych. Obrady toczyć się będą codziennie do czwartku. W programie prócz referatów są też i pokazy naukowe, a w wolnych chwilach zwiedzą uczestnicy Zjazdu osobliwości naszego miasta, w piątek zaś urządzają wycieczkę do Drohobycza i Truskawca. Zjazd jest doskonale zorganizowany, w czem niemałą zasługę ponosi też obok innych, dr. Jan Schmar. Wystawa dentystyczna potrwa do czwartku wieczora.

Postulaty nauczycieli szkół wyższych i średnich.

Przedstawiciele T. N. S. W. pp. Sosnowski i Łoziński przedłożyli 20 bm. ministrowi oświaty p. Głąbińskiemu i członkom sejm. komisji budżetowej postulaty nauczycielstwa, których najważniejszymi są następujące:

1) zmiana projektu rządowego w tym kierunku, aby nauczyciel państwowy szkoły średniej, rozpoczynając pracę w stopniu ósmym dochodził po 24 latach do stopnia 5-tego; 2) zmniejszenie obowiązkowej liczby t. zw. godzin nadliczbowych do 25 procent całkowitej liczby godzin etatowych; 3) wynagradzanie za godziny nadliczbowe w stosunku takim samym, jak za godziny etatowe; 4) podniesienie wynagrodzenia za wychowawstwo, za kierownictwo itp.; 5) zniesienie następstw t. zw. rejestracji nauczycieli szkół prywatnych przy mianowaniu ich na stanowiska rządowe; 6) przyznanie dodatku naukowego, pracującym funkcjonarjuszom zakładów meteorologicznego i geologicznego oraz instytutów w Bydgoszczy i Puławach, nadto urzędnikom archiwów i bibljotek uniwersyteckich według uznania ministerstwa ośw. w porozumieniu z min. skarbu.

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego"

Wzrost wszystkich wydatków, związanych z wydawaniem pisma, zmusza nas w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podwyższenia ceny prenumeraty.

Prenumerata **miesięczna** wynosi **od 1. sierpnia 1923.:**

We Lwowie do odbierania w administraji „Kurjera Lwowskiego" . . . . . **33.000 m.**

We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . **37.000 „**

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . **37.000 „**

Zagranicą . . . . **45.000 „**

Cena pojedynczego numeru od 1. sierpnia . . . . **1.500 „**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Krystyny; gr. kat. Eufemji. Jutro rz. kat. Jakóba ap.; gr. kat. Prokła. — Wschód słońca 3·44, zachód 7·16.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Królowa Tango" (ostatni występ Elny Gistedt) Środa „Księżniczka czardasza" (występ Elny Gistedt). (50 pro. zniżki).
Czwartek „Frasquita", z p. Miłowską.

TEATR MAŁY.

Wtorek „Wesele podczas rewolucji", sztuka w 3 akt. Środa i czwartek „Wesele podczas rewolucji".

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Wszystkie dzienniki krakowskie** „Czas", „Głos Narodu", „Goniec Krakowski", „Illustrowany Kurjer Codzienny", „Nowy Dziennik", „Nowa Reforma", zamieszczają następujące zawiadomienie:

„Z powodu wzrostu cen papieru, robocizny, wszelkich materjałów, wynagrodzenia pracowników i t. d., niżej podpisane wydawnictwa podnoszą z dniem 22 bm cenę oddzielnego numeru na 1500 Mkp. tak, jak to uczyniły już dawno dzienniki warszawskie i lwowskie".

(Kurjer Lwowski" podwyższa ceny prenumeraty i pojed. numerów dopiero od 1 sierpnia br.)

— **Misja naukowa szwedzka we Lwowie.** — Z ramienia szwedzkiego generalnego sztabu przybyli do Polski przed półtora miesiącem kapitan sztabu gen. de „Ritling, kapitan gwardji królew. Strömholm i prof. dr. Eriksen (z Gotenburga) celem przeprowadzenia badań nad historją wojen Gustawa Adolfa z Polską. — Z ramienia wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego towarzyszy misji kapt. Otto Laskowski. Dotąd misja przeprowadziła poszukiwania w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, z naszego miasta wyjedzie pod koniec miesiąca do Wilna. We Lwowie po zwiedzeniu miasta zabytków i murów, misja zbadała materjały archiwum miejskiego, Dominikanów, obecnie przegląda bogaty zbiór rękopiśmienny bibljoteki Ossolińskich.

Centralny związek emerytów kolejowych we Lwowie wysłał do prezydenta ministrów, ministra skarbu i minissra kolei następujące telegramy:

„Tysiące rodzin emeryckich ginie z głodu, prosimy polecić wypłatę zalegających czternasto i czterdziesto ośmio procentowego dodatku za lipiec, by ulżyć tej strasznej nędzy, w jakiej znajdują się starcy, inwalidzi, wdowy i sieroty po zasłużonych pracownikach dla państwa. Prezes centralnego związku **Neuhoff.**

— **Oświadczenie Związków obrońców Lwowa.** Związek obrońców Lwowa rozsyła pismo, w którem oświadcza, że odezwa jego zwracająca się przeciw powrotowi metropolity ks. Szeptyckiego do kraju podyktowana była wyłącznie względami natury ogólnej. Z polityką partyjną Związek nie ma i nie chce mieć nic wspólnego.

— **Ślub** p. Stanisławy z Okornickich I-o voto Mukowiczowej z p. inż. Cyrylem Józefem Kochanowskim, prof. Politechniki lwowskiej, odbył się we Lwowie w dniu 10 lipca.

— **Ocena postępów w nauce szkolnej.** Min. wyznań i oświaty wydał nowe rozporządzenie, wedle którego cyfry dotyczące oceny postępów w nauce szkolnej w świadectwach i dyplomach na tak zwanych cenzurach i w zeszytach będą zamienione wyrażeniami: „bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, i zły". a ocena sprawowania wyrażana dotychczas cyframi 3, 2, zastąpiona będzie wyrażeniami „Odpowiednie i nieodpowiednie". Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923/24.

— **Z teatru wielkiego.** Ostatnie dwa występy Gistedt odbędą się dziś w „Królowej Tanga" i jutro w środę w „Księżniczce Czardasza". W tych dwóch kreacjach Gistedt pożegna się z publicznością lwowską. Operetki te po tych dwu przedstawieniach schodzą bezpowrotnie z afisza.

Najnowsza operetka wiedeńska „Madame Pompadeur" ukaże się niebawem jako ostatnia nowość na scenie teatru wielkiego. Teatr lwowski pierwszy w Polsce zdobył się na wystawienie tej nowości. Reżyseruje p. Kuligowski, który odtwarza jedną z głównych postaci. Główne role kobiece grają pp. Brzeska (tytułowa rola) i Rapacka. — Tatrzański, Roński, Kowalski uzupełniają doskonałą obsadę. Dyryguje p. Seredyński, balet układu Faliszewskiego. Operetka ukaże się w tłumaczeniu Kazimierza Wroczyńskiego.

— **Z teatru małego.** Dziś premiera sztuki Michaelia „Wesele podczas rewolucji" z pp. Łozińską, Adamem Bystrzyńskim, Rygierem, Szkudelskim, Tarłakowiczem, Larewiczem i Posładowskim. Reżyseruje p. Okornicki.

— (t) **Dola emerytów.** Obok Dworca Głównego na ul. Dojazdowej upadł wczoraj straciwszy przytomność Henryk Flinkestein, emeryt kolejowy. Stwierdzono, że zemdlał on zgłodu.

— (t) **Siekierą poprzecinał żyły.** W mieszkaniu przy ul. Zielonej l. 37. zamknął się wczoraj sierżant S. K. i w zamierze samobójczym poprzecinał sobie żyły u rąk. Powodem zamachu są dziedziczne zaburzenia umysłowe.

— (t) **Przejechany przez tramwaj.** Obok Kawiarni Wiedeńskiej dostał się pod koła wozu K. D. A. Liwerand urzędn. bank. uchodźca z Odessy. Skutkiem przejechania doznał on złamania obu nóg, ręki, oraz licznych mniejszych ran. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

— (t) **Skutki niedzielnych zabaw.** Jan Koślarz bawiąc się w niedzielę na Wysokim Zamku, w towarzystwie przyjaciela J. Hubicza, został silnie poraniony przez tego, podczas bójki jaka się wywiązała między nimi o wspólny „ideał".

W cegielni obok Zielonej rogatki uderzył cegłą po głowie, raniąc silnie. Ludwik Cwiklik towarzysza Ludwika Cyculaka. Wszystkich opatrzyło Pogotowie rat.

Z całej Polski.

— **Miljonówka.** W ubiegłą sobotę wylosowano Nr. 1,738.005.

— **Projekt ustawy o monopolu spirytusowym.** opracowywany jest w ministerstwie skarbu. Sejm rozpatrywać będzie ten projekt dopiero w jesieni.

— **Astronomiczne cyfry w PKO.** Obieg czekowy PKO. w pierwszym półroczu br. osiągnął sumę 12 kwadryljonów marek, z czego 65 i pół procent przypada na obroty bezgotówkowe. (AW.)

— **Strajk budowlany w Lublinie.** Od 14 dni trwa w Lublinie strajk pracowników budowlanych, którzy żądają 70 proc. podwyżki płac. Przedsiębiorcy budowlani godzą się na 42 proc.

— **Strajk w Białej.** Donoszą z Białej 21. bm.: Strajk objął wszystkie fabryki w Bielsku i Białej oraz fabryki w Goleszowie, Węgierskiej Górce. w Sporyszu ,Żywcu, Andrychowie, Czańcu, Cieszynie i Czechowicach. W strajku bierze udział naogół 35.000 robotników.

Żądania robotników są następujące: 1) przywrócenie komisji statystycznej dla obliczania co miesiąc wzrostu drożyzny, i doliczenia do zarobków czerwcowych 60 proc. podwyżki, 3) żądania w sprawie urlopów dotychczasowem rozporządzeniem rządowem nie załatwione i kilka żądań natury lokalnej.

Ze świata.

— **Z karty żałobnej.** W Czechach zmarł w 75 r. życia powieściopisarz Karol Klosterman.

— (n) **Śmierć żony Garibaldiego.** Na Kaprerze zmarła żona wielkiego włoskiego rewolucjonisty, Anna Garibaldi w bardzo podeszłym wieku. Pogrzeb odbędzie się na koszt skarbu państwa.

— **Lenina wywożą na Krym.** Pierwsze posiedzenie Rady komisarzy związku republik sowjeckich odbyło się pod przewodnictwem zastępcy Lenina, Kamieniewa. Lenin ma być wkrótce wywieziony na Krym, gdzie przygotowują dla niego pałac w Liwadji.

— **Leviatan wyruszył na morze.** Największy w świecie okręt pasażerski Leviatan wyruszył przed kilku dniami z New Yorku, w pierwszą podróż do Europy, mając wszystkie miejsca pierwszej i drugiej klasy kompletnie zapełnione. Między podróżnymi znajduje się cały szereg miljonerów jak Astor, Ingersoll, Du Pont generał brygadjer Charles Sawyer, lekarz prezydenta Hardinga. Leviatan wiezie 1700 pasażerów i ma 1276 ludzi w załodze, zatem około 3000 osób. Byłoby więcej, ale ostatnie zgłoszenia nie były już przyjmowane.

— **Samoloty—olbrzymy.** Evening News podaje szczegóły o samolotach olbrzymach projektowanych przez członka parlamentu Dennis Birnoy. Samoloty te mają być użyte w celach transportowych między Egiptem Indjami i Australją. — Aeroplany te przewozić mają od 120 do 150 podróżnych naraz. Zwykła szybkość wynosić będzie 128 klm. na godzinę. Zapas benzyny jest obliczony na przebycie 5000 klm bez lądowania.

— **Bunt więźniów w Berlinie.** W więzieniu mławickim w Berlinie wybuchła wielka rewolta więźniów. Silny oddział policji bezpieczeństwa musiał interwenjować.

— **Kongres teozoficzny.** W Wiedniu został otwarty pierwszy Kongres Europejskiej Federacji stowarzyszeń teozoficznych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych.** Z powodu **przygotowań w Pałacu Sztuki na Targi Wschodnie wystawa wiosenna zamkniętą zośtała dnia 22 bm. Obrazy zakupione wydawać się będzie w poniedziałek 23 i we wtorek 24 bm. zaś nieodebrane w tym czasie będą do podjęcia w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przemysłowego).**

Zapiski.

Pani Miesięcznik poświęcony kulturze i estetyce życia.

„Pani", tak — lecz nie ta 100 proc. zacna polska niewiasta, „kubita" jak się mówiło, wymierający okaz z epoki bawełnianych pończoch wynaszająca barchanowe dessous przez dziewięć — miesięcy, okładająca męża rumiankowym ekstraktem, Boya — klątwą, a sługę trzepaczką i kąpiącą się gruntownie raz około wielkiej nocy.

Nie ta — natomiast ta — Francuska półn.-wschodnia z 21° wsch. dł. od Greenwich, jeżdżąca 6-cio cylindrowym Austro-Daimlerem, ta o płaskiej piersi i formistycznej linji ciała, Pani znająca Hesego, wszystkich adjutantów przybocznych, „Rysia" zwycięscę Derby warszawskiego, Gazociągi, Liljanę Gish, Chwistka, Elektrę, Solską, Houbigant i aberrację promienia świetlnego, Pani — 70 proc. Kobieta, wytworny kwiat XI. w. kultury ludzkiej.

Albo może nie ta cielesna, namacalna (fi-donc!) lecz inna — parę tęgich funtów kultury zachodniej, pięknego słowa i gestu i tego co stawia nas w niebardzo odległym rzędzie cywilizacji panludzkiej.

I jedno i drugie określenie charakteryzuje ostatni numer „Pani" za m. czerwiec. na każdej kolumnie 52+XII+b. dużo ilustracji zawierającego zeszytu.

Z wykwintem i maestrją nieomal budowali

„Panią“ różne srogie a przeważnie nieszkodliwe samce.

Są tam nazwiska sławne i nosy wścibskie, jak Boya „Profile kobiece“, Kornela Makuszyńskiego „Pani pisząca“, który tym razem „na słowo uwierzył, iż ona nosi... takowe“, dział literacki wiodą dalej J. Żyznowski „Wystawą Rytmu“. Cezary Jellenta, przejeżdżający się po Casanowie — „Casanowa“, Kazim. Wroczyński „Na huśtawce ażjotażu. Poezję reprezentują: Lechoń „Piosnkami góralskiemi, i symfonją imion“, Bunikiewicz — „Różami“, J. Iwaszkiewicz „Balladami imion“. — Z pełną satysfakcją „wymęczyli“ dział teatralny: W. Grubiński „W atmosferze teatru“, Hel. Z. „Toaleta na scenie“, „Teatr i kino zagranicą“ pisał ktoś inny podobnie jak i dwadzieścia dalszych stron „Pani“. Przyznać należy, iż ten resort jest wspaniale prowadzony — Wśród teatralji wybija się „Pocałunek w filmie“ K. Irzykowskiego. — Do perfekcji doprowadzony jest dział mód, na pierwszym planie oczywiście żeńskie, na drugim warczące i polemiczne męskie. Są jeszcze inne, sportowe, kinematograficzne, hippiczne dystrykty. Numer zamyka pean na część królowej rumuńskiej, 40 ogłoszeń i estetyczna okładka. „Pani“ jest czystym refleksem dzisiejszej kulturalnej Polski.

ek i.

Kwartalnik historyczny. Zasłużonego tego wydawnictwa wyszedł zeszyt 1—2 tomu 37, pierwszy pod nową redakcją prof. Ptaśnika. Na czele zeszytu idzie wspomnienie pośmiertne wraz z podobizną poświęcone długoletniemu redaktorowi czasopisma śp. Aleksandrowi Semkowiczowi. **Franciszek Bujak** zajmuje się zagadnieniem syntezy w historji str. (1—23). **K. Chyliński** daje ogólny pogląd na „Ideę narodową w starożytnej Grecji“ »Rozwinęła się ona z poczucia prostej przynależności etnicznej do świata helleńskiego i rozszerzyła się wogóle na kultnrę grecką, decydującą o wyższości Greków nad barbarzyńcami. W najlepszych czasach Grecji idea narodowa łączyła się z ideałem wolności; w czasach hellenistycznych występują przebłyski kosmopolityzmu. **K. Tymieniecki** poświęca obszerne wywody „prawu niemieckiemu w rozwoju społecznym wsi polskiej“ (str. 38—72). **Jan Rutkowski** daje obraz ruchu naukowego w Poznaniu (str. 83—87), do końca 1922 r. ze szczególnem uwzględnieniem nauk historycznych.

Ruch ten koncentruje się głównie w zreformowanem w roku 1919 Towarzystwie naukowem i w Uniwersytecie. Obok nich istnieje kilka jeszcze Towarzystw. **T. E. Modelski** analizuje opublikowane przezeń w roku 1917 również w kwartalniku wywód Kaunitza o pierwszym podziale Polski.

W dziale „Miscelaneów“ znajdujemy dwa drobne przyczynki źródłowe, a to Piekarskiego „Z dziejów uniwersytetu krakowskiego“ i A. Jędrzejowskiej „Przyczynek do dziejów papiernictwa lwowskiego z końca XVI. wieku“. Obfity dział recenzji daje sprawozdanie i rozbiór rozpraw Arnolda, Barwińskiego Bohdana, Birkenmajera, Bernsztajna, Bryka Iwana, Dąbrowskiego, Grabowskiego T., Dina Achillesa, Grappina, Jeųnsena, Kochanowskiego Jana, „Kodeksu Mazowieckiego“ (najobszerniejsza z recenzji pióra Wł. Semkowicza) Krypiakiewicza, Kutrzeby, Leskiego, Likowskiego, Łosia, Mazziniego, Ptaśnika, Śliwińskiego, Truchima, Winklera, Wyrzykowskiego, i St. Zakrzewskiego.

Następny numer przyniesie dopiero kronikę i bibljografję. Cena zeszytu 4 zł. W sprawach Tow. Historycznego należy adresować Prof. Stanisław Zakrzewski, Lwów, Uniwersytet. W sprawach redakcyjnych Prof. Jan Ptaśnik Lwów, Uniwersytet. Wkładki członków na rok 1923 podwyższono na 4 zł. nadsyłać należy Tadeusz Urbański Lwów, ul. Sapiehy 2.

(ek) **Wilhelm Wojtusiak** „Jak napisać scenarjusz filmowy“ Lwów 1923. Nakładem księgarni St. Köhlera. Broszurka jest interesująca, temat aktualny. Do bliższego omówienia powrócimy.

Komunikat.

Kursy dokształcające w Związku Obrońców Lwowa. Związek Obrońców Lwowa ogłasza niniejszem wpisy: 1) na kurs maturyczny jednoroczny, który się rozpocznie z początkiem września br. Zgłaszający się przedłożyć mają dokumenta wojskowe i świadectwa szkolne. Zgłoszeni i wpisani dotąd uczestnicy kursu również przedłożą dokumenta; 2) na wieczorny kurs dokształcający dla młodzieży rękodzielniczej, handlowej i robotniczej. Na kursie tym wykładane będą: język i literatura polska, historja i geografia Polski, nauki przyrodnicze, zasady rachunkowości kupieckiej, podstawowe zasady prawne i t. d. Wpisy na obydwa kursy odbywają się codziennie w lokalu Z. O. L. ul. Ormiańska 2, III. p. między 7-9 wieczorem.

W czasie od 15. lipca do 31. sierpnia włącznie wpisy odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w podanych godzinach.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. lipca.

+ **Widoki żniw na Węgrzech.** Urzędownie donoszą, że wskutek wyższej temperatury zasiewy polepszyły się. Oczekują w całem państwie przeciętnie średnich zbiorów. Zbiór pszenicy oceniają na 16'53, żyta 6'97, jęczmienia na 5.11 a owsa 3.53 milj. centr. metr.

+ **Bankowe noty Z. Ruhr.** Banki niemieckie na terenie okupowanym w Z. R. wypuściły specjalny noty obiegowe z powodu braku środków obiegowych.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje silnie zwyżkowe. Popyt znaczny. Podaż niedostateczna. Ćmielów 215.000, Polska nafta 145—160.000, Górka 1,050.000, Gafota 28—30.000, Rakszawa osiągnęła kurs 395.000, Tohan 58—75.000, Niemojowski mocno poszukiwany doszedł do 315.000, Pocisk 200.000, Chodorów awansował na 775.000, zakończył 758.000, Ojkos do 460.000, Tespy 830—865.000, Parowozy 205—215.000, Zieleniewski doszedł do 1,220.000, P. T. B. 110—135.000, B. Hip. 77.000. P. B. Kr. 17.000, B. Przem. ustalił się przy 55.000; Z. B. Kr. zakończył 29.000, P. B. Handl. 200.000. Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione. Jaworzno 1.850, 1.830, 1.845, 1.835, Rucker 100, 190, 140, Gazolina 235, 240, Machlejd 75, Przeworsk 11½ miljonów. Szkło 110, 100, 105, Terpentyna 100, 110, 95, Drożdże Götza 150, 140, 165, Gazy 2.150, 2.140, 2.100, 2.125, 1.970, 2.000, 2.090, 1.975, 1.925, Chybi 775, 800, 790, 780, 770 (setka), Gazociągi 85, 80, 85, 88, Olkusz 140, 135, 130, 129, 128, Lokomotywy 180, 182, (pisane 140), Węglówki 8.000, 8.300, (5.600, 5.400), (5.000), Nitrat 60, Bruger 525, 535, Azot 85, 87, 90, Foresta 88, 85, Lesienice 230, 220, Len 125, 120, 130, 135, (125).

+ **Giełda zbożowa** Ruch na giełdzie dalej słaby. Ogólny obroty 90 ton. Popyt większy — wobec wygórowanych cen wstrzymanie się od kupna. Większe transakcje w owsie. Tendencja nieco silniejsza, usposobienie rezerwowane.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1922 r. 240.000. Owies małopolski ex 1922 r. 425.000 mk.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 125.000 B. Rolniczy 35.000, Żegluga Polska 8.500, Zieleniewski 1,300.000, Cegielski 185.000, Warsz. spół. bud. par. 220.000, Automotor 40.000, Trzebinia fabr. masz. 310.000, Górka 1,100.000, Siersza górn. 840.000, Tepege 390.000, Polska Nafta 160.000, Synd. koszyk. 70.000, Pokucie 60.000, Niemojewski 370.000, Krakns 105.000, Chodorów cukr. 750.000, Siersza elektr. 70.000, Trzebinia tłusz. 500.000. Ćmielów 240.000, Strug 70.000, Myśl. fabr. kapel. 80.000, Bank spół. zarob. 425.000, Bank Małop. 90.000, Ziemsk. B. Kred. 45.000, Polski B. Przem. 65.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Warsz. raf. cukr. 8,000.000, Warsz. kop. węgl. 1,600.000, Lilpoop 250.000, Rohn i Zieliński 265.000, Starachowice 820.000, Trzebinia 325.000, Pocisk 230.000, Parowozy 250.000, Zieleniewski 1275000, Żyrardów 41,500.000, Ćmielów 240.000, Polska nafta 175.000, Zawiercie 49.000.000.

+ **Giełda warszawska**. Usposobienie dla walut zagr. i dewiz. zwyżkowe. Dolar 133000 marka niem. 0'34. W dziale akcji ruch nadzwyczaj ożywiony przy tendencji wybitnie zwyżkowej. Papiery publiczne bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	23 lipca	B) Akc. przem.	23 lipca
Akc. Związk.	20000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 460000
Handl. Pozn.	T 200000	Parowozy	T 215000
Hipot. akc.	T 77000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	34000
Małopolski	70000	Pocisk	T 200000
Powszechny	T 17000	Pol. Glob	3600
Przemysłowy	T 56000	Pol. Nafta	T 165000
Ziemski kred.	T 39000	Pol. Tow. Bud.	T 140000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 76000
Browar Lwow.	1175000	Rakszawa	T 395000
Chodorów	T 770000	Siersza el.	T 80000
Karpalit	100000	Gór. Siersza	T 860000
Cmielów	T 215000	Tepege	350000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 865000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 1220000
Gafota ex	T 30000	Żegluga pol.	T 8000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 173	Lwów — dnia 23 lipca 1923		Warszawa dnia 23 lipca	Kraków dnia 23 VI.	Zurych dnia 23 VII.	Berlin dnia 18 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·00·37	00·00
1 funt. ang.			610000—622000		25 82	897750·00
100 frs. fran.			789000—805000		33·27	115710·00
100 fr. szwai.			2350000 – 2400000		100·00	341140 00
100 frc. belg.			626000 – 638000		28·60	95760·00
100 K czesk.			392000 392000		16 90	5860 00
100 K węg.			—·—		— 05	22·44
100 K austr.	Giełdy	Giełdy	187—191	Giełdy	—·0079	276 33
100 M niem.	nie było	nie było	034—036	nie było	0·00·16	100·00
1 Dolar am.			133000—135000		5·61	195111·00
100 Lir wł.			570000—570000		24·50	8039 50
100 Lei rum.			000—000		2·95	94 65
1 guld. hol			40100—40100		220 00	768070 00
100 K norw.			—·—		98·25	31314 00
100 K duńsk.			—.—		102·71	34314 00
100 K szw.					142·00	51870 00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Nadesłane.

LICEUM KRZEMIENIECKIE

ogłasza **KONKURS NA POSADY NAUCZYCIELSKIE od 1. września b. r.** a) w gimnazjum i seminarjum w Krzemieńcu: dwóch nauczycieli języka polskiego, nauczyciela historji, dwóch nauczycieli matematyki, nauczyciela fizyki, nauczyciela przyrody i geometrji, nauczyciela pedagogiki, nauczyciela śpiewu i muzyki, nauczycielki gimnastyki, nadto dyrektora i trzech wychowawców internatu uczniów na warunkach dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, oraz przełożonej i dwóch wychowawczyń internatu uczennic, również na warunkach nauczycieli szkół średnich, dwie nauczycielki szkoły ćwiczeń;

b) w średniej szkole rolniczej w Białokryniey trzech nauczycieli dla następujących przedmiotów: botanika, hodowla zwierząt, organizacja gospodarstwa, encyklopedja rolnictwa dla leśników i meljatorów, gleboznawstwo, technologja rolna, rachunkowość z taksacją, ekonomja społeczna i statystyka.

Wymagane pełne kwalifikacje nauczycielskie.

Ponadto natychmiast potrzebni: sekretarz Liceum Krzemienieckiego, wykształcenie prawnicze, lepiej prawnicze i handlowe, VII lub VI stopień płacy, 1 referent, wykształcenie handlowe lub prawnicze IX lub VIII stopień płacy, 1 specjalista handlu drzewem według umowy, 2 urzędnicy do buchalterji z uposażeniem zależnie od kwalifikacji od X do VIII st. sł., 1 urzędnik kontrolny z wykształceniem rolniczem i 1 urzędnik kontrolny z wykształceniem leśnem za wynagrodzeniem VIII st. sł., jeden kancelista, dwie maszynistki. Podania z odpisami świadectw do 15. sierpnia b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posady Państwowe z prawem emerytury. — Pobory nauczycieli i urzędników według odpowiednich stopni służbowych, nadto bezpłatnie mieszkanie, opał, światło i świadczenia w naturze. Termin wnoszenia podań do 15. sierpnia b. r. pod adresem Krzemieniec, Liceum.

SPORT.

Pogoń-Kispesti
Sobota 1:1
Niedziela 2:2

Dwa mecze bardzo ciekawe, a o tyle dla Pogoni chwalebne, że drużyna nie dała się wyprowadzić z równowagi w zbytni temperament wyposażoną grę Węgrów. Co do wyników, to nie są one dla „Pogoni" zbyt świetne — prawdę rzekłszy, spodziewać się było można zwycięstwa Pogoni, choć stwierdzić należy, że „Pogoń" tak pod względem gry jak i pod względem zachowania się na boisku odbijała bardzo korzystnie od swego przeciwnika. Odmłodzenie drużyny nie wyszło Pogoni zupełnie na szkodę. Szabakiewicz i Wieczysty grali ze sobą składnie a jedyny zarzut, jakiby im można uczynić, to brak większej obrotności i szybkości w grze. Brak ten da się jednak szybko wyrównać lepszem zgraniem z drużyną. Fichtel zastąpił w niedzielę Wójcickiego bardzo dobrze.

W sobotę kulała w Drużynie Pogoni akcja pomocy, zwłaszcza niezrozumiałą była dla widza wieczna „defenzywa pomocy przy tak doskonałych obrońcach, jak Olearczyk i Ignarowicz. Stąd też Wacek spełniać musiał po części zadania środkowego i pomocy.

W niedzielę grała pomoc znacznie lepiej, obrona była w dni oba świetna, M. Kuchar w bramce nie zawiódł.

Kispesti posiada w bramkarzu i obronie najsilniejszą część drużyny. W ataku prawe skrzydło lepsze od lewego, trójka środkowa rozumie się doskonale, podaje ładnie, ale gubi się często w hyperkombinacjach i nie strzela. Pomoc pracowita ale nie nadzwyczajna. Natomiast drużyna ta gra szybko i energicznie, przy zbytniem jednak nadużywaniu siły fizycznej.

Doskonałym był bramkarz, który chwycił kilka wprost „niemożliwych" strzałów i jemu tylko zawdzięczać może Kispesti tak korzystny dla siebie wynik.

Sędzia na zawodach sobotnich, p. Zimmerman nie sędziował, tak dobrze jak zawsze, popełnił kilka widocznych pomyłek, które rozpętały jednak furję publiczności do niemożliwych granic, a już szczytem nieodpowiedniego zachowania był wręcz ulicznikowski dowcip jakiegoś widza, który gwizdkiem przerywał zawody.

Przebieg meczu sobotniego był następujący: Pogoń zaczyna, wolny dla Węgrów. Po ładnej kombinacji Wójcicki — Wacek strzela Bacz na out. Następny strzał Bacza chwyta bramkarz. W 5-ej minucie pudłuje Wacek.

Kispesti atakuje i zdobywa w 6-ej minucie pierwszego cornera, za chwilę korner dla Pogoni również niewyzyskany. 11 min. słaby atak Węgrów, lekko odparty przez Olearczyka. W 15-ej minucie broni Mietek, wreszcie po kilku atakach zdobywa Wacek z przebojų w 19 ej minucie pierwszą bramkę dla Pogoni. Za chwilę ostry strzał Wacka z podania Szabakiewicza grzęźnie w rękach bramkarza. W 25 minucie wolny dla Kispesti kończy się „główką" na out. W 29-ej minucie nie wyzyskuje środek doskonałej centry Szabakiewicza. W 31-ej minucie nieuznana bramka Pogoni. Pod koniec pierwszej połowy lekka przewaga Węgrów, którzy w 44-ej minucie zdobywają punkt wyrównujący.

W pierwszej połowie dawała gra następujący obraz: przez pierwszy kwadrans znaczna przewaga Pogoni,, następnie gra wyrównana, pod koniec lekka przewaga Kispesti.

Po zmianie miejsc kilka zmiennych ataków, silny strzał Kispesti w 6-ej minucie idzie w out. W 7-ej minucie strzela Szabakiewicz ostro, bramkarz broniąc zawinia cornera. Po cornerze strzela Bacz w out. Gra staje się ze strony Kispesti coraz bardziej ostrą. Pogoń atakuje bezwarunkowo więcej, lecz strzały idą bądź w out, bądź też zostają chwycone przez doskonałego bramkarza Kispesti. Na minutę przed końcem gry uratował bardzo niebezpieczną sytuację Ignarowicz, który zastąpił przytomnie bramkarza. Stosunek cornerów 2:1 dla Pogoni.

W niedzielę grali Węgrzy bez kwestji lepiej atak nie stanowił samych tylko poszczególnych wysiłków, a i pomoc (zapoznawszy się z graczami napadu Pogoni) ustawiała się lepiej i wydatniej wspierała akcję swego napadu. Mecz byłby wogóle bardzo ładnym, gdyby nie ostatni kwadrans który przypominał raczej wszystko niż „przyjacielskie zawody". Jak długo temperament wyładowuje się w okrzykach tylko, można się jeszcze z tem pogodzić, nie wolno zaś absolutnie tolerować gry brutalnej na boisku, stąd też decyzja sędziego p. Bilora, który wykluczył z gry obrońcę Kispesti spotkał się ze strony publiczności z powszechnym aplausem. Dodać należy, że p. Bilor sędziował znakomicie, a swym spokojem i zimną krwią zdołał znakomicie zapanować nad grą mimo nieustannych sprzeciwów i okrzyków Kispesti.

Przebieg zawodów był następujący: Węgrzy zaczynają, Pogoń odbiera piłkę, Wacek prowadzi lecz obrona uwalnia. Kispesti prowadzi ładnie prawem skrzydłem, kilka outów, w 3-ej minucie strzela Bacz na out. W 4-ej minucie broni dobrze Olearczyk, w 5-ej minucie wolny za foul Fichtla strzelony w out. Dwa ataki Pogoni załamują się na obronie. W 7-ej minucie zdobywa pomocnik Kispesti pierwszą bramkę dla Pogoni W 9-ej min. broni Mietek bardzo dobrze. Wolny dla Pogoni zostaje chwycony przez bramkarza. W 12-ej minucie marnuje Kispesti doskonałą szansę hyperkombinacją. W 15-ej minucie strzela Słonecki na out. Wolny dla Pogoni przestrzelony przez Schneidra. W 17-ej minucie strzał Kispesti tuż nad poprzeczką. W 20-ej minucie broni dobrze Gulicz. W 23-ej świetny strzał Wacka, równie świetnie chwycony przez bramkarza. Kilka ataków Pogoni, jeden atak Kispesti niebezpieczny unieszkodliwiony przez Fichtla. W 33-ej minucie corner dla Kispesti, z którego wskutek zamieszania pod bramką wynika pierwsza bramka dla Węgrów.

W 37-ej minucie podaje Ignarowicz za ostro Mietkowi — drugi corner dla Kispesti. Ten mija niewyzyskany, jeszcze kilka ataków Pogoni i pierwsza połowa kończy się 1:1.

Po zmianie miejsc przez kilka minut toczy się gra dalekimi strzałami między linjami obron. Kispesti naciera z początku energicznie i zdobywa z doskonałej centry prawego skrzydłowego drugą bramkę w 13-ej minucie. W następnej minucie flegma Ignarowicza o mało co nie przyczyniła się do zdobycia trzeciej bramki przez Węgrów. W 19-ej minucie corner dla Kispesti. W 22-ej minucie strzela silnie Wacek, lecz bramkarz Węgrów chwyta doskonale.

Po pierwszych 20 minutach przychodzi znowu Pogoń wydatniej do głosu, zdobywa w 24, 28 i 30-ej minucie trzy cornery, a tuż przed końcem gry strzela Bacz wyrównującą bramkę. Stosunek cornerów 3:3.

20 p. p. (Kraków)—19 p. p. (Lwów) 2:1. Mecz obu tych drużyn wojskowych rozegrany w sobotę na boisku 19 p. p. zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej. Wynik nie odpowiada tej przewadze, jaką 19 p. p. wykazał w grze. Sędziował p. kapt. Bilor.

Warszawa—Poznań. Mecz drużyn reprezentacyjnych przegrany w Warszawie zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 4:2 (2:0).

Kolarski bieg drogowy na 100 km. odbył się w niedzielę na drodze Lwów-Jaworów i dał następujący wynik: 1) Krzewiński (A. Z. S.) 3 godz. 39 min. poza konkursem, wobec czego pierwszą nagrodę zdobył Ihnatowicz L. T. C. i M. Drugi Kleczyński, trzeci Kostrzebski (o/ ai L. T. C. i M.). Startowało dwunastu. W kwestji niedopuszczenia członków A. Z. S. w ramach konkursu rezerwujemy sobie zabranie głosu.

N.

W wyścigu kolarskim dookoła Francji na przestrzeni 5.401 km. pierwszy przybył Henri Bellsier, przebywając całą przestrzeń w 222 godzinach 15. min. 30 sek.

Zawody piłki nożnej w Poznaniu między Wartą II. a Polonją II. o mistrzostwo klasy B. zakończyły się zwycięstwem Polonji w stosunku 5 do 1.

Varsovia—Maccabi: 2:2. Dzisiejsze zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy B. pomiędzy Varsovią a Maccabi zakończyły się wynikiem 2:2.

Na torze na Dynasach w Warszawie odbyły się wyścigi cyklistów o tytuł mistrza Rzeczypospolitej z udziałem najwybitniejszych mistrzów polskich. W wyścigu juniorów na przestrzeni 800 metrów zwyciężył Golba. W rozgrywce o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami z 4-ch pierwszych przedbiegów pierwszy przybył Rothwein Kraków, 2-gi Szymczyk Warszawa. Finał w biegu o mistrzostwo Polski: 1. Stankiewicz Warszawa, 2. Iko Warszawa (ostatnie 200 metr. 13 2/5 sek.). Dotychczasowy mistrz Polski p. Szymczyk został we wszystkich przedbiegach pobity tak, że od finału odpadł. Po ostatniej rozgrywce przedstawiciel Związków sportowych prof. Loth wręczył po krótkiej przemowie nowemu mistrzowi p. Stankiewiczowi odznakę mistrza tj. czerwoną koszulkę z białym orłem.

Z izby skarbowej.

Izba skarbowa przypomina, że ostateczny termin do uskutecznienia dopłat, względnie do nabywania nowych świadectw i kart rejestracyjnych, upływa — nie, jak pierwotnie podano 26. lipca — lecz **dnia 27. lipca 1923 r.** Wszyscy zatem, których to dotyczy, winni — celem uniknięcia natłoku w dniach ostatnich i skutków ewent. przekroczenia wyżej oznaczonego terminu — jak najśpieszniej uczynić zadość obowiązkowi dopłaty wzgl. wykupna właściwego świadectwa, gdyż powyższy termin nie będzie przedłużony. Zarazem przypomina się, w przedmiocie nowego podatku przemysłowego, że ostateczny termin do wnoszenia zeznań o obrocie, osiągniętym w ciągu I-go półrocza br., trwa **do 1. sierpnia 1923. Bankom**, posiadającym oddziały poza siedzibą głównego Zarządu, **przedłużyło ministerstwo skarbu powyższy termin do dnia 15. sierpnia 1923.** Kto w wyżej oznaczonym terminie nie złoży zeznania o obrocie, względnie poda w zeznaniu daty nieprawdziwe, narazi się na skutki, przewidziane w art. 104, względnie art. 106 powoł. ustawy.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.